

s. 1367), kolejny tom od Nadarz do Rywoczyn (po s. 1997) i wreszcie tom ostatni od Saadau do Zymna (po s. 2683). W sumie zawierają one kilkadziesiąt tysięcy przypadków, omówionych według podobnego schematu jak lista osobowa. Po nazwie miejscowości w kolejnych wierszach podawano wszystkie odnotowane tutaj nazwiska, następnie imię, zajęcie i datę występowania w czasopiśmie, a w następnym wierszu powód wymienienia tej osoby. Przy dacie podawano jeszcze symbol A lub B, dla odróżnienia czy dany przypadek pochodził z list, czy występował w pojedynczej informacji.

Prace genealogiczne nie należą do dzieł wdzięcznych i łatwych, zarówno dla czytelnika, jak i ich autorów. Wyniki tej pracy należy jednak uznać za niezwykle przydatne i z pewnością powinny być one wykorzystywane nie tylko przez wąskie grono genealogów, lecz również historyków i językoznawców. Niewątpliwie znaczenie tego wydawnictwa wzrosło jeszcze po ukazaniu się dalszych tego typu prac, gdy opracowane zostanie pozostałe terytorium Mazur i wcześniejsze wieki. Kończąc, należy zauważyć jeszcze jedno zagadnienie, mianowicie tego typu wydawnictwa nie byłyby możliwe bez pracy z komputerem. To komputer otworzył nowe i szersze możliwości gromadzenia i opracowywania danych, w skali do tej pory raczej mało wyobrażalnej.

Grzegorz Białuński

Andrzej Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach. 1945–1997*, wyd. Instytut Zachodni w Poznaniu, *Ziemie Zachodnie – Studia i Materiały* nr 21, Poznań 1998, s. 429.

Prezentowana książka Andrzeja Saksona, poznańskiego socjologa i historyka, jest kontynuacją i jednocześnie ukoronowaniem wieloletnich badań tego autora, poświęconych ludności zamieszkującej tereny obecnego województwa warmińsko-mazurskiego po zakończeniu II wojny światowej.

Ta obszerna praca podzielona została na sześć głównych rozdziałów, na które składają się rozbudowane podrozdziały. Ponadto całość została uzupełniona bibliografią, niezwykle pomocnymi indeksami (osobowym i miejscowości), streszczeniem w języku niemieckim oraz aneksem, czyli w przypadku tej książki, wkładką zawierającą dwie rozbudowane tabele (*Ludność ziem zachodnich w 1950 r. według pochodzenia terytorialnego w podziale na ludność miejską i wiejską*; pierwsza tabela ukazuje dane w liczbach, druga w odsetkach). Także w treści książki zamieszczono liczne wykresy i mapy, obrazujące zachodzące zjawiska. Dodać należy, iż autor korzystał też z wielu materiałów dotąd nie publikowanych, m. in. relacji i wspomnień, znajdujących się w jego posiadaniu lub udostępnionych mu przez osoby zajmujące się dziejami Warmii i Mazur.

W rozdziale pierwszym (*Przemiany polityczne i ludnościowe w Prusach Wschodnich w 1945 r.*, s. 15–35), autor przypominał, że tereny te były „nieomal oazą spokoju” aż do drugiej połowy 1944 roku. Później – zwłaszcza na mocy decyzji komisarzy ds. obrony Prus Wschodnich Ericha Kocho, twardego przeciwstawiającego się osłabieniu „woli zwycięstwa” – mieszkańcy tej prowincji przeżyli gehennę, spowodowaną opóźnieniem ewakuacji. Według różnych szacunków przyjmuje się, że w styczniu 1945 roku zginęło od 150 do ponad 500 tysięcy mieszkańców Prus Wschodnich. Ten rozdział to także przypomnienie pierwszych wypędzeń i deportacji tych obywateli, którzy nie zdołali lub nie chcieli uciec przed zbliżającym się frontem. Prusy Wschodnie – pierwszy teren Trzeciej Rzeszy, na który wkroczyli Rosjanie – długo były obszarem, na którym nie obowiązywały powszechnie przyjęte zasady dotyczące traktowania mieszkańców terenów zdobytych.

Autor pokrótce przypominał również zasady funkcjonowania radzieckich komendatur wojennych, zabezpieczających zaplecze frontu, ale będących jednocześnie namiastką terenowych władz administracyjnych. To do komendatur należało przeprowadzenie deportacji mieszkańców Prus Wschodnich (ok. 200 tys. osób – w tym także Warmiaków i Mazurów) do pracy w Związku Radzieckim. Autor dokonał też analizy różnych koncepcji ułożenia stosunków narodowościowych na tych terenach.

Rozdział drugi (*Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach – zderzenie kultur. 1945–1949*, s. 37–189), to charakterystyka złożonej problematyki ludnościowej w pierwszych latach powojennych. Był to okres z jednej strony izolowania się ludzi w ramach swoich narodowości, natomiast z drugiej – zaostrzających się konfliktów i wzajemnych antagonizmów między poszczególnymi grupami. Rodziły się one z określonych przeżyć i bagażu doświadczeń, z poziomu cywilizacyjnego zróżnicowanego społeczeństwa. W podrozdziale dotyczącym współistnienia „nowych i starych mieszkańców” Warmii i Mazur, autor omówił ich „racje”. Dokonał charakterystyki demograficzno-społecznej poszczególnych grup ludności oraz ich sytuacji materialnej.

Przedstawiona też została polityka władz w stosunku do ludności autochtonicznej i napływowej oraz nieufność i podejrzliwość tych ludzi wobec władz, ukazana przez pryzmat wysiedlenia ludności niemieckiej, weryfikacji narodowościowej Warmiaków i Mazurów, osadnictwa ludności z Polski centralnej i z przedwojennych Kresów Wschodnich, wreszcie przymusowego przesiedlenia ludności ukraińskiej. Jak zaznaczył autor, wzajemna niechęć i brak zaufania, spowodowały m. in. określone wyniki referendum z czerwca 1946 roku. W województwie olsztyńskim – jak nigdzie w kraju – było najwięcej negatywnych odpowiedzi na trzecie z pytań (Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?). Aż 35,2 % społeczeństwa województwa dało odpowiedź negatywną.

Okres ten jest o tyle istotny, gdyż zjawiska w nim zaistniałe miały niebagatelny wpływ na dalsze kształtowanie się stosunków narodowościowych w województwie.

Kolejne lata w historii Polski Ludowej (*Stalinowska polityka narodowościowa. 1950–1955*, s. 191–232), to przede wszystkim nowa polityka władz, koncentrujących się w sprawach narodowościowych na działaniach zmierzających do osiągnięcia pełnej integracji obywateli kraju. W nowej, jednolitej pod względem narodowościowym Polsce, nie przewidywano miejsca dla odrębnych kulturowo mniejszości narodowych. Na ziemiach zachodnich i północnych powinni mieszkać wyłącznie Polacy! Okres ten, to m. in. akcja „ankietyzacji i paszportyzacji” – ogólnie ujmując – polegająca na nadawaniu polskiego

obywatelstwa wszystkim, którzy nie posiadali go do 1951 roku Reakcją na to „przymusowe zaliczenie do narodu polskiego” było odmawianie przez Warmiaków i Mazurów wypełniania stosownych formularzy, nieprzyjmowanie wprowadzonych wówczas dowodów osobistych, wreszcie odmowa odbywania służby wojskowej w Wojsku Polskim (w pow. szczycieńskim na ogólną liczbę 7975 osób podległych paszportyzacji, 500 odmówiło pobrania kart meldunkowych, 35 – pobrania dowodów osobistych, natomiast aż 1125 uchylało się od złożenia dokumentów). Postawę tę uzasadniano przynależnością do narodu niemieckiego. Pogłębiało to nieufność, niechęć i wrogość do władz Polski Ludowej. Stąd też zauważalny w 1952 roku wzrost liczby podań składanych przez autochtonów o zezwolenie na wyjazd za Odrę. Zazwyczaj jednak prośby te nie były wcale rozpatrywane przez władze. Mimo planów i wstępnych przygotowań w 1952 roku, nie zdecydowano się wysiedlić na Rzeszowszczyznę i Lubelszczyznę „najoporniejszych” spośród Warmiaków i Mazurów.

Autor omówił też tzw. Operation Link, czyli akcję łączenia rodzin, trwającą od marca 1950 do końca 1951 roku. Charakterystyczne, że do początku lat pięćdziesiątych stan tymczasowości powodował, że autochtoni nie zamierzali wyjeżdżać. Dopiero ujawnienie i potwierdzenie prawdziwej polityki władz polskich, czego konsekwencją było rozpowszechnione wśród Warmiaków i Mazurów poczucie, że są „obywatelami drugiej kategorii”, spowodowało zmianę w ich planach na przyszłość. Identyfikując się z narodem niemieckim, przy wsparciu niemieckiego Czerwonego Krzyża i władz brytyjskich, wyjechało wówczas z Polski około 44 tysięcy osób. Dla jednych była to okazja do oczekiwanego wyjazdu za Odrę, lecz dla innych – wysiedlenie. Tak było m. in. w powiecie szczycieńskim, gdzie niewłaściwa interpretacja zarządzeń ze strony lokalnych władz wywoływała obawy przed przymusowym wysiedlaniem do Niemiec.

W rozdziale tym autor omówił też wyniki pierwszego po wojnie powszechnego spisu ludności z 1950 roku w odniesieniu do mieszkańców Warmii i Mazur.

W rozdziale omawiającym sytuację u schyłku lat pięćdziesiątych (*Nowe nadzieje i perspektywy. 1956–1959*, s. 233–264), scharakteryzowane zostały przeobrażenia, jakie zaszły – po okresie zastoju – na Warmii i Mazurach w stosunkach narodowościowych. Sytuacja międzynarodowa (po śmierci Stalina zwiastująca zmiany) zaowocowała faktycznie nową polityką władz i to nie tylko polskich. Na mocy umowy pomiędzy PRL a ZSRR z 25 marca 1957 roku umożliwiono tzw. drugą falę „repatriacji” Polaków i Żydów z przedwojennych Kresów Wschodnich (na mocy nieoficjalnych porozumień pierwsi przesiedleńcy napłynęli już w 1955 r.). Ogółem na Warmię i Mazury przybyły 31 284 osoby (głównie z Białorusi). Także w tym okresie wydano w Polsce decyzje umożliwiające masowe wyjazdy Niemców, Warmiaków i Mazurów za Odrę. Chwilowa demokratyzacja życia publicznego, umożliwiła nieskrępowaną dyskusję, a w zasadzie krytykę poczynań władz wobec ludności autochtonicznej w okresie powojennym. Jak się jednak okazało – co podkreślił autor – mimo planów naprawy sytuacji, problem ludności rodzimej stopniowo przestawał istnieć wobec jej masowych wyjazdów (głównie w 1957 i 1958 r.) za Odrę. Ogółem wyjechało z Warmii i Mazur 38 407 osób (w tym 34 187 do RFN, reszta do NRD). Co charakterystyczne, trudności bytowe i adaptacyjne w nowym miejscu zamieszkania, powodujące rozczarowanie, skłaniały do prób powrotów zarówno do ZSRR (z Polski), jak i do Polski (z Niemiec).

Także w tym rozdziale omówiona została stopniowa i zauważalna (od początku lat pięćdziesiątych) dalsza poprawa położenia ludności ukraińskiej, zastraszonej i sterroryzowanej,

jednak stopniowo wychodzącej z izolacji (m. in. wówczas powstało Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne).

W rozdziale obejmującym niemal 30 lat istnienia Polski Ludowej (*Przemiany stosunków narodowościowych. 1960–1989*, s. 265–316), autor scharakteryzował tworzenie się więzi społecznych, integracji ponadnarodowościowych, którym w niemałym stopniu sprzyjała swoista polska „stabilizacja”, odnotowywana zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Konsekwencją tych przemian był rozpad i dezintegracja społeczności mazurskiej i warmińskiej. Następowало wzajemne przenikanie (choć nie bez napięć) pomiędzy poszczególnymi grupami ludności, czemu sprzyjała szkoła, wspólna praca, wypoczynek, mieszane małżeństwa, zaangażowanie w działalność kulturalną i artystyczną, wreszcie przemiana pokoleniowa.

Następowало jednocześnie – omówiony przez autora – proces stopniowej polonizacji jednostek i grup narodowościowych. Wiązał się z tym „dylemat tożsamości narodowej”, dotyczący zwłaszcza Warmiaków i Mazurów, zaczynających się wahać, do jakiego należą narodu – polskiego czy niemieckiego.

Także w tym okresie nastąpiły kolejne fale wyjazdów ludności autochtonicznej do Niemiec, możliwe po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych w 1970 roku pomiędzy Polską a RFN oraz na mocy porozumień międzyrządowych z października 1976 roku. Charakterystyczne – jak zaznaczył autor – że wielu spośród tych, którzy wyemigrowali, na obczyźnie nie wyrzekło się polskości.

Krótkotrwałe zmiany „na lepsze” z lat 1980–1981, pozwoliły na powołanie Mazurskiego Zrzeszenia Kulturalnego, nie zarejestrowanego jednak, na skutek decyzji władz wojewódzkich z listopada 1981 roku.

W tej części pracy autor omówił także sytuację ludności ukraińskiej i białoruskiej oraz żydowskiej, Romów, a także położenie starowierców.

Ostatni rozdział pracy (*Kształtowanie się nowej tożsamości. 1989–1997*, s. 317–380) dotyczy okresu, w którym dzięki przemianom demokratycznym w kraju następował proces odchodzenia od – złudnej i pozbawionej szans powodzenia – koncepcji państwa jedn narodowego. W rozważaniach o charakterze ogólnym, autor nakreślił zmiany w polityce państwa wobec mniejszości narodowych, do których punktem wyjścia było założenie o uznaniu wszystkich członków mniejszości za pełnoprawnych obywateli państwa polskiego. Polityka ta stworzyła też nowe możliwości działania mniejszości na Warmii i Mazurach oraz – co interesujące – złagodzenia negatywnych ocen tych grup ludności przez współobywateli.

Na szczególną uwagę w tym rozdziale zasługuje interesująca analiza toczącej się dyskusji (wzbogacona cytatami wypowiedzi ludzi w nią zaangażowanych) nad kwestią, czy są jeszcze dzisiaj Warmiaci i Mazurzy i kto do tej grupy należy (przytoczyć tu można na marginesie charakterystyczne zjawisko, o którym wspomniał autor, iż obecnie na tym obszarze mieszka na przykład więcej ludności ukraińskiej niż rodowitych mieszkańców tych ziem, czyli Warmiaków i Mazurów). Czy tzw. nowymi Warmiakami i Mazurami mogą określać się ludzie urodzeni tu po wojnie, których rodzice i dziadkowie przybyli na tereny jako osadnicy? Kwestia jest także skomplikowana z uwagi na fakt, iż wielu urodzonych tu Warmiaków i Mazurów (lub ich potomków) utożsamia się z narodem niemieckim, potwierdzając to wstępowaniem do licznych stowarzyszeń i organizacji mniejszości niemieckich, działających na terenie województwa.

Ta bez wątpienia znakomita praca, będąca podsumowaniem wieloletnich badań autora, jest jak dotąd najpełniejszym kompendium wiedzy na temat trudnych i skomplikowanych dziejów społeczeństwa, zamieszkującego tereny Warmii i Mazur w ostatnim półwieczu. Istotne, że poruszona też została tematyka związana z mniej zbadanymi grupami narodowościowymi i społecznymi. Chodzi tu m. in. o Białorusinów, Rosjan, Żydów, Romów. Omówiono też inicjatywy grup kojarzonych z miejscem pochodzenia, np. kresowiaków.

Koleje losów ludności zamieszkującej Warmię i Mazury – masowe migracje, przymusowe wysiedlenia i przesiedlenia, szykany władz, wreszcie wspólne życie różnych społeczności, często skłóconych ze sobą, podzielonych zadawnionymi i nowymi animozjami, zwłaszcza z okresu wojny – nie sprzyjały procesowi integracji i pojednania. Proces ten skutecznie hamowały swoimi posunięciami władze państwowe, centralne i wojewódzkie, stawiające sobie za cel (z różnym nasileniem w poszczególnych okresach) ujednolicenie społeczeństwa przez eliminację wszelkich przejawów indywidualizmu poszczególnych grup narodowościowych. W konsekwencji przez lata rzadko słabły konflikty, nie słabła też niechęć do władz, nie angażowano się w życie społeczne i polityczne, wzrastała liczba osób deklarujących swą przynależność do narodu niemieckiego i w konsekwencji coraz więcej było chętnych do wyjazdu za Odrę. Gdy po latach zaczęły powstawać liczne stowarzyszenia mniejszości niemieckiej, okazało się, że skupiają one w większości rdzennych mieszkańców tych ziem – Warmiaków i zwłaszcza Mazurów.

Analiza wydarzeń z ostatniego dziesięciolecia, zasadniczo różniące się od lat poprzednich, umożliwia – zdaniem autora – ostateczne unormowanie sytuacji na badanym obszarze. Przemiany, jakie nastąpiły i nadal następują, przy neutralnej bądź życzliwej postawie władz, a umożliwiające przede wszystkim nieskrępowane kultywowanie tożsamości narodowej przez poszczególne grupy społeczeństwa, eliminują w znacznym stopniu napięcia, ułatwiają koegzystencję, porozumienie, wzajemne zrozumienie specyficznych odmienności, charakterystycznych dla danych grup narodowościowych. Integracji sprzyja też otwartość granic, jednocząca się Europa. Następuje dążenie do „otwartego regionalizmu”, przeciwstawiającego się izolacjonizmowi, znanemu i silnie podtrzymywanemu przez władze przed rokiem 1989. Niemalą rolę w integrowaniu społeczeństwa Warmii i Mazur odgrywają – wspomniane przez autora – różnorodne przedsięwzięcia o charakterze regionalnym i ponadregionalnym, inicjowane przez szereg osób i instytucji, m. in. przez Instytut Społeczno-Historyczny w Szczycinie.

Ryszard Tomkiewicz